

23 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Jk 4, 13-17) Najmilsi: Zwracam się do was, którzy mówicie: „Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski”, wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. Zamiast tego powinniście mówić: „Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo”. Teraz zaś chełpicie się w swej wyniosłości. Wszelka taka chełpliwość jest przewrotna. Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, ten grzeszy.

(Jk 4, 13-17)

Najmilsi:

Zwracam się do was, którzy mówicie: „Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski”, wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. Zamiast tego powinniście mówić: „Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo”. Teraz zaś chełpicie się w swej wyniosłości. Wszelka taka chełpliwość jest przewrotna. Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, ten grzeszy.

(Ps 49 (48), 2-3. 6-7. 8-10. 11 (R.: por. Mt 5, 3))

REFREN: *Ubodzy duchem mają wstęp do nieba*

Słuchajcie tego, wszystkie narody,
nakłońcie uszu, wszyscy mieszkańcy ziemi,
niscy pochodzeniem na równi z możnymi,
bogaci razem z ubogimi.

Dlaczego miałbym się trwożyć w dniach niedoli,
gdy otacza mnie złość podstępnych,
którzy ufają swoim dostatkom
i chełpią się ogromem swego bogactwa?

Nikt przecież nie może samego siebie wykupić
ani nie uiści Bogu ceny za siebie należnej.
Nazbyt jest kosztowne wyzwolenie duszy
i nigdy mu na to nie starczy,
aby żyć wiecznie i nie ulec zagładzie.

Albowiem ujrzy, że umierają mędracy,
jednakowo ginie głupi i prostak,
zostawiając obcym
swoje bogactwa.

Aklamacja (J 14, 6)

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.

Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

(Mk 9, 38-40)

Apostoł Jan rzekł do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami”.

Komentarz:

Zarazem nie sposób nie przypomnieć sobie, co Apostoł Jan napisał o doketach, którzy wyznawali wprawdzie Jezusa, ale Jezusa nieprawdziwego: „Wielu pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem” (2 J 7; por. 1 J 4,1-3).

Podobnie nie można powiedzieć, że wierzą w prawdziwego Jezusa ci, którzy uznają w Nim tylko proroka, kogoś na podobieństwo Mojżesza, Eliasza lub Jana Chrzciciela, kogoś dającego się porównać z Buddą czy Mahometem.

Dzisiejsza Ewangelia mówi o tym, że w Jezusa autentycznie wierzy wielu tych, co nie należą do naszego Kościoła. Otóż, jeśli ktokolwiek wierzy w Jezusa prawdziwego, Syna Bożego i Zbawiciela, który jest naprawdę Bogiem i naprawdę człowiekiem - tę jego wiarę winniśmy uszanować. Warto wiedzieć, że tylko te Kościoły i Wspólnoty, które wyznają tę wiarę, mogą pełnoprawnie uczestniczyć w ruchu ekumenicznym.

Natomiast Sobór Watykański II następująco odpowiada na pytanie, jak pogodzić tę prawdę, że Chrystus założył tylko jeden Kościół ze smutną rzeczywistością, że istnieje wiele Kościołów, nieraz ze sobą skłóconych: Kościoły, również dystansujące się wobec Kościoła katolickiego, są z nim związane wiarą w tego samego Jezusa Chrystusa, tym samym chrztem, wsłuchiwaniem się w to samo Pismo Święte, a nieraz również tą samą Eucharystią i tą samą miłością do Najświętszej Matki.

O. Jacek Salij OP